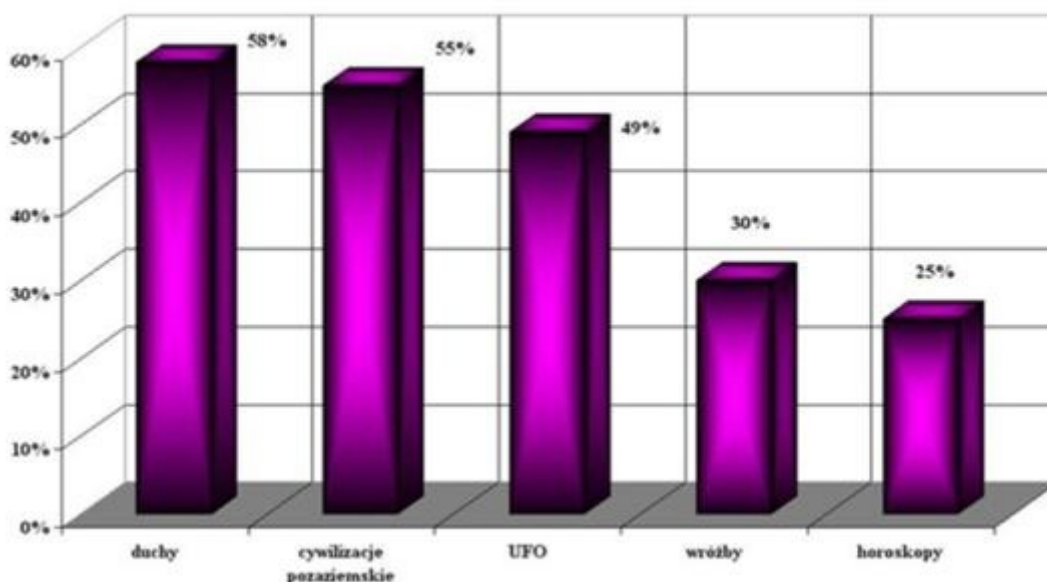


## Uroki astrologii, czyli o potędze zimnego odczytu

Autor tekstu: **Jarosław Augustynowicz**

**A**strologia jest krytykowana na różne sposoby. Jedni będą jej zarzucać brak dowodów naukowych na gruncie astronomicznym, skoro astrologia odnosi się do kosmosu. Dociekliwi będą wytykać, że dziś początek zodiakalnego Barana wskazuje Słońce przebywające w gwiazdozbiornie Ryb, a niedługo będzie już w Wodniku. Do tego dodadzą, że w pasie zodiakalnym jest 13 gwiazdozbiorów, a do tego mają różne rozmiary, podczas gdy horoskopy pokazują 12 znaków po 30 stopni każdy. Ta dociekliwość nie ma jednak nawet luźnego związku z astrologią i świadczy o niezajomości tematu dociekań. Innym sposobem na obalenie związku nieba z naszym losem jest np. zebranie 3011 astrologicznych przepowiedni i odnotowanie, że jedynie 338 spośród nich się zmaterializowało. Ślepiej kurze też trafia się ziarno. Powtarzalność w testach nie pozwoliłaby wyrzucić dowolnej hipotezy do kosza, chociaż brak byłoby logicznego wyjaśnienia. Powtarzalność kazałaby przynajmniej dalej szukać przyczyny. Brak podstaw w nauce, brak potwierdzeń w eksperymentach. Taki stan faktyczny wystarcza, żeby zamknąć temat. Dlaczego mimo to po wizycie u astrologa wychodzisz z wrażeniem, że on wiedział o tobie wszystko tylko na podstawie informacji o czasie i miejscu twojego pierwszego krzyku? Po odpowiedź zapraszam na seans astrologiczny.

W co wierzą Polacy...



Sondaż Instytutu Badania Opinii RMF z roku 2010 r.

Sondaż Instytutu Badania Opinii RMF z roku 2010r. informuje, że 25% Polaków wierzy w horoskopy. Wobec tak dobrej prasy tego zjawiska w marcu 2012 postanowiliśmy przyjrzeć się tematowi na jednym ze spotkań dolnośląskiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Przypadło mi za zadanie rozpoznać uroki astrologii i odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w astrologię wierzą także sami astrolodzy. Wspomniane rozpoznawanie sam rozpocząłem 16 lat wcześniej i poświęciłem bardzo dużo czasu na jej poznanie i praktykowanie. Do dziś pamiętam wrażenie, jakie zrobił na mnie własny horoskopowy wykres nieba, jaki odręcznie sporządziłem korzystając z grubej książki z efemerydami, czyli pozycjami Słońca, Księżyca i planet na niebie. Nie podejrzewam, żeby co czwarty rodak wtedy, ani dziś, widział swój horoskop i usłyszał lub sam dokonał jego interpretacji. Dlatego pozwalam sobie poniżej:

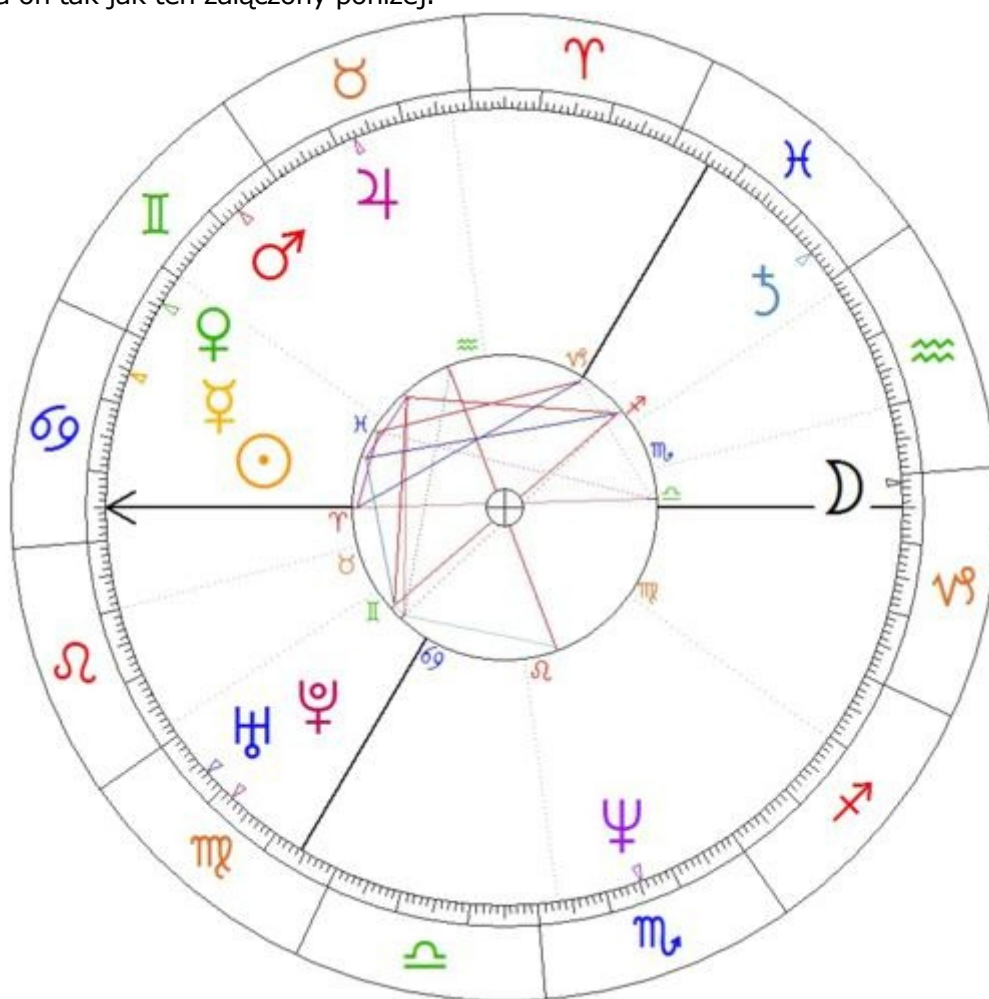
1. wyjaśnić jak powstaje horoskop, co to jest zodiak, planety (czyli gwiazdy które mówią),
2. naszkicować doktrynę astrologii (każdy z nas jest Baranem, Bykiem, Bliźniakiem... aż do Ryb, każdy przechodzi przez te 12 faz i to wielokrotnie, zadanie astrologa polega na wycuciu/"wylczeniu" jakie energie dominują w danym horoskopie i w danym czasie),
3. pokazać jak się przepowiada przyszłe wydarzenia i wyjaśnia przeszłe zdarzenia,

4. wyjaśnić dlaczego astrologia ewoluowała od przepowiadania konkretnych wydarzeń do tzw. kosmobiologii, czyli przejścia od „życie zapisane jest w gwiazdach” do „gwiazdy tłumaczą twoje potencjały i wskazują najlepszy czas na ich wykorzystanie”,
5. wreszcie pokazać *clue* tematu, czyli dlaczego astrologia to niezastąpione narzędzie do zimnego odczytu, czyli o mocy symboliki i wieloznaczności.

Takie sformułowanie problemu ma na celu umożliwić skonfrontowanie powszechnych wyobrażeń o astrologii (przede wszystkim w wersji gazetowej) z jej rzeczywistym obrazem. W efekcie powinniśmy móc odpowiedzieć także na kolejne pytania, o to czy astrologia i astronomia są jak alchemia i chemia lub religia i filozofia, a może to scjentologia w świecie wróżb? Te ostatnie pytania zawierają w sobie tezę, przekonajmy się, czy słusznie.

## Spotkaj się więc z astrologiem

Astrolog wykona za pomocą programu komputerowego wykres twojego horoskopu. Załóżmy, że wygląda on tak jak ten załączony poniżej.



Czyż nie jest piękny? Duża w tym zasługa autora programu Urania Bogdana Franciszka Krasieńskiego dostępnego na stronie [astrologia.pl](http://astrologia.pl), ale przejdźmy już do rzeczy.

Dotąd myślałeś, że jesteś Rakiem, bo urodziłeś się w jednym z trzydziestu specjalnych dni roku kalendarzowego. Teraz dowiesz się, że tam była mowa jedynie o ważnej, ale jednak jednej z przynajmniej dziesięciu „gwiazd” i punktów, jakie bierze pod uwagę horoskop. Horoskop operuje bowiem przede wszystkim na obiektach układu planetarnego naszego Słońca i nim samym oraz specjalnych punktach. Dalszy opis może wydawać się momentami skomplikowany, przez co nie do końca klarowny. Nie przejmuj się tym. Liczę, że z niniejszym tekstem zapoznają się też astrologi, to dla takich Czytelników są te „didaskalia”. Na rysunku szybko rozpoznasz symbol Słońca (żółte kółko z kropką w środku), Księżycy (czarny sierp), czy też czerwonego Marsa i zielonej Wenus. Pozostałe symbole wewnątrz koła oznaczają pozostałe planety, czyli w kolejności czasu obiegu są to

Jowisz, Saturn, Uran, Neptun oraz Pluton. Od teraz już wiesz, że nie jesteś tylko Rakiem (Słońce), ale także Koziorożcem (Księżyc) i bliźniakiem (Mars i Wenus). To planety osobiste, bowiem najszybciej poruszają się po orbitach. Pozostałe planety również odciskają swoje piętno. Dodajmy od razu najbardziej osobisty element horoskopu, czyli Ascendent. To ta strzałka z lewej strony wskazująca zodiakalną fazę Raka. Można ją było wyznaczyć tylko po podaniu dokładnej godziny i miejsca urodzin. Ascendent w ciągu doby obiega cały Zodiak, potrzebuje zatem 4 minut na pokonanie jednego z 360 stopni, co daje 2 godziny na jeden znak Zodiaku. Co dwie godziny jeden z najistotniejszych elementów horoskopu zmienia swoją fazę. Wreszcie możesz zrozumieć, tak Ci się przynajmniej wydaje, dlaczego te prostackie gazetowe opisy jakoś nie za bardzo pasowały do Twojej dużo bardziej wielowymiarowej osobowości. Ale ciągle nie wiesz, co to jest ten Zodiak. To pas na niebie, po którym „węduje” Słońce w ciągu roku. W dniu pierwszego dnia astronomicznej wiosny, czyli gdy dzień i noc trwają dokładnie po 12 godzin, Słońce wskazuje początek Zodiaku, tj. pierwszy stopień znaku Barana. Co roku punkt ten minimalnie się przesuwa, co astrologii zupełnie nie przeszkadza. Zodiak, jak widać, poza nazwami, nie ma nic wspólnego gwiazdozbiorami. Dlatego Zodiak można sobie podzielić na 12 równych części po 30 stopni każda. Gwiazdozbiory mają różne wielkości, ale o ich nieistotności już wspomniałem chwilę wcześniej. Dlaczego ascendent jest tak ważny dla astrologii? Bowiem pokazuje nam początek indywidualnego (jeszcze bardziej) podziału horoskopu. Zodiak jest tłem dla planet i Słońca nadając im lub odbierając blask. Ascendent wraz z Medium Coeli (druga pogrubiona linia przechylona lekko w prawo) wyznaczają miejsca, gdzie oznaczone przez planety energie będą wykorzystywane. To od Ascendentu rozpoczyna się liczenie tzw. dwunastu domów w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara. W pierwszym i drugim domu nie ma żadnych planet. W trzecim (dom Bliźniąt) jest Uran i Pluton, w piątym (Lew) jest Pluton, Księżyc jest w siódmym domu, czyli w Wadze, Saturn w Rybach w domu Strzelca, Jowisz w Byku w domu Wodnika, w tym samym domu Mars, chociaż już w Bliźniętach, do tego Wenus z Bliźnięt, ale w domu Ryb aż doszliśmy do Słońca i Merkurego, które są w dwunastym domu Ryb na tle zodiakalnego Raka.

To oczywiście dopiero początek komplikacji. Nie da się wszystkiego wyjaśnić, ani na dwugodzinnym spotkaniu, ani tym bardziej w tym opracowaniu. Ale to nie przeszkadza poczuć wyjątkowość obrazka, jaki nam się objawił. Na tym właśnie polega pierwsza część spotkania z astrologiem. Chodzi o to żebyś nabrał przeświadczenia i upewnił się, sceptyk nie idzie przecież do astrologa, masz pozytywne nastąpienie, że jesteś w specjalnym miejscu, z osobą o wyjątkowej wiedzy, który potrafi Cię zrozumieć a do tego przepowiedzieć co, gdzie, z kim, po co, no i najważniejsze: kiedy. Podsumowując: każdy człowiek jest wielowymiarowy, mieści się w nim każdy element nieba, chociaż w różnym natężeniu — jesteś efektem jednej z kombinacji dwunastu wymiarów. Każdy jest inny — żadne odkrycie, a jednak na słuchacza to działa. Pogadanki o genach i wpływie świata na ludzi są przy tym takie nudne.

## Co można powiedzieć o człowieku, który urodził się w chwili, którą uchwycił wyżej zamieszczony horoskop?

Najlepiej gdyby kilku astrologów dokonało teraz opisu. Potem porównalibyśmy je. Jeśli jesteś astrologiem, to przerwij dalsze czytanie i dokonaj interpretacji tego horoskopu. Stawiam pieniądze przeciwko kaszтанom, że opisy bardzo będą się różniły. Miałyby za to jedną wspólną cechę, byłyby bardzo ogólne. Będą pasowały do wielu osób. To prawidłowość, którą potwierdził w swoich badaniach Michel Gauquelin (zmarły psycholog i ekspert astrologiczny, na którego inne badania powołują się astrologi) umieścił w prasie ogłoszenie, oferując za darmo osobisty horoskop. Każdej zainteresowanej osobie wysyłano ten sam opis uzyskany z komputera w oparciu o dane narodzin Doktora Petriota, notorycznego mordercy z Francji. Spośród 150 respondentów 94% twierdziło, że w trafny sposób podsumował on ich cechy, a kiedy poproszono o komentarz ich przyjaciół i rodzinę, również 90% osób zgadzało się z opisem. Taka jest bowiem natura astrologii, każdy element ma wiele znaczeń. Przykładowo Strzelec to podróżnik, prawnik, wynalazca nowych idei i pojęć, przyziemną cechą jest jowializm i mówienie, co się myśli bez oglądania na konsekwencje. Jak pogodzić mówienie prawdy z pracą adwokata? Czy ktoś zauważa sprzeczność? Tak jest z każdym znakiem. Ponownie uprzedzam o tekście z częstymi wstawkami, w nawiasach, z nomenklaturą astrologiczną. One przeznaczone są dla praktyków astrologii. W przykładowym horoskopie najmocniej zaakcentowana jest emocjonalność i opiekuńczość ze skłonnością do wycofywania w cień (Słońce i Merkury w Raku w domu Ryb). Do tego mamy nacisk na poważne traktowanie partnerstwa i umów (Księżyc w koziorożcu w domu Wagi). Może da się te elementy połączyć w osobie urzędnika

(Koziorożec w domu Strzelca do tego w Rybach)? To idealny układ dla pracownika, który chętnie schowa się za gąszczem przepisów preferując sztywne procedury w kontakcie. A może poświęci się dla kariery żony lub męża, a ten stan odbierze jako przeznaczenie odczytane z religii (Koziorożec w domu Strzelca)? A może da się emocjonalną maską współczucia (Ascendent w Raku) i pomocy założyć po to, żeby wykorzystywać je do cna cynicznie (Księżyc w Koziorożcu) w relacjach w innymi osobami (Księżyc w domu Wagi) za pomocą perfekcyjnego zabezpieczenia od strony prawnej (Saturn w domu Strzelca) szemranych interesów? To kółko świetnie pasuje także do działającego w cieniu (Ryby) szpiega posłanego na zagraniczną (Strzelec) placówkę dyplomatyczną (Waga). Całość symboli można też ułożyć w postać zagubioną w realnym świecie, która szuka ukojenia w rytuałach religijnych. Takie wizje można mnożyć jeszcze długo. Tylko wyobraźnia stoi na drodze do kolejnych propozycji. Jeśli komuś udało się trafić w wersję opisująca znanego podróżnika Wojciecha Cejrowskiego [źródło Astrologia.pl], to gratuluje szczęścia. Gdy zna się osobę opisywaną to tzw. interpretacja staje się zabójczo prosta. Co prawda w życiu nie odszukałbym w tym kółku podróżnika, ale wieloznaczność i wielość symboli i na to pozwala. W szczególności zawsze można powiedzieć, że podróżę traktuje jako ucieczkę (Ryby) od realnego świata, udaje się tam z obowiązku i konieczności (Księżyc wyznaczył taką rolę w związku) za chlebem (domem Strzelca włada Jowisz w Byku). Przecież nie będzie dementował takich motywów, bo wiadomo, że tłumaczą się winni.

## Jaki jest sposób na trafienie z opisem w punkt, gdy się nie zna człowieka?

Tu już konieczna jest bezpośrednia rozmowa i czerpanie garściami z technik zimnego odczytu. To dlatego astrolog zawsze będzie się upierał na bezpośrednie spotkanie. Zimny odczyt to technika używana do przekonywania ludzi, że wie się o nich znacznie więcej, niż faktycznie się wie. Nawet bez żadnej wcześniejszej wiedzy o kimś odczytujący za pomocą tej techniki może szybko uzyskać dużą ilość informacji przez uważne analizowanie mowy ciała badanego, jego ubioru, uczesania, pochodzenia, sposobu mówienia, itp. Określa się to jako profilowanie. Astrolog, zazwyczaj nie zdając sobie z tego sprawy, korzysta zwłaszcza z dwóch technik.

Już dziś zdarzają się astrologi, dla których opowiedzenie o sobie przez samego zainteresowanego przed pochyleniem się nad horoskopem traktują jako oczywistość. Nie jest to jednak powszechne, bowiem tak wiele pozycji książkowych przekonuje, że w koła horoskopu można odczytać dosłownie wszystko, o czym dowiesz się, jeśli mnie kupisz i przeczytasz. A jeśli po przeczytaniu nadal tego nie potrafisz, to sam jesteś sobie winien. Najwidoczniej w horoskopie nie jest ci pisane zostać astrologiem, nawet przez małe "a". Tak samo krytykowany jest wyżej wspomniany eksperyment Gauquelina. Horoskop sporządził komputer a nie prawdziwy astrolog. Kto kupiłby bowiem książkę, która zachęca do poznania człowieka poprzez rozmowę z nim? Żadna atrakcja. Co zatem mają do powiedzenia na Twój temat ci, którzy rezygnują z show odgadnięcia kim jest właściciel horoskopu?

## Techniki zimnego odczytu stosowane przez astrologów

### Sformułowania Forera (horoskopowe)

„Sformułowania horoskopowe” to zdania, które wydają się opisywać konkretną osobę, a w rzeczywistości składają się wyłącznie z ogólników i faktów odnoszących się do znacznej grupy ludzi. Zwykle są wypowiedziane w sposób pozwalający doprecyzowywać je na bardzo wiele sposobów, zostawiając pole do wycofania się z czegoś nieprawdziwego. Ich zadaniem jest prowokowanie słyszących do doprecyzowania tak, aby umożliwić stworzenie dłuższych i szczegółowych opisów osoby, np. Wyczuwam, że czasem czujesz się niepewnie, szczególnie w otoczeniu osób, których dobrze nie znasz. Masz problem z przyjacielem albo krewnym.

### Tęczowy fortel

Tęczowy fortel (ang. the rainbow ruse) to spreparowane zdanie, które opisuje jakąś cechę i jednocześnie jej przeciwieństwo. Wygłaszając je, odczytujący niejako „obejmuje wszystkie możliwości” i wydaje się właściwie odgadywać osobowość badanego, choć w rzeczywistości to, co powiedział, jest niejasne i wewnętrznie sprzeczne. Wykorzystuje się przy tym fakt, że cechy osobowości zwykle nie są mierzalne i że praktycznie każdy doświadcza obu stron pewnych emocji. Ta technika jest bardzo często wykorzystywana przez wróżbitów i astrologów. Przykłady:

„Zwykle jesteś pogodną i pozytywnie nastawioną osobą, ale był czas, kiedy nie byłaś zbyt

szczęśliwa."

„Jesteś dobrą i uczynną osobą, ale kiedy ktoś straci twoje zaufanie, to potrafisz naprawdę się wściec."

„Powiedziałbym, że często jesteś cicha i nieśmiała, ale w dobrym nastroju możesz łatwo stać się centrum uwagi."

Odczytujący może wybrać dowolną cechę osoby, wymyślić jej przeciwieństwo, a potem połączyć je razem w jednym zdaniu, sugerując, że strony zależą od czasu, nastawienia czy humoru.

## Podświadomy zimny odczyt

Ludzie mający talent do obserwowania innych mogą czasem zupełnie nieświadomie stosować w rozmowach powyższe techniki. Gdy po kilkuset takich odczytach ich umiejętności rosną, mogą sami zacząć wierzyć, że rzeczywiście potrafią czytać ludziom w myślach.

## Pozostaje odczytanie przyszłości i wyjaśnienie przeszłości

Metody i narzędzia są dokładnie takie same, jakie wykorzystuje się do opisywania profilu charakteru i dopasowanie do możliwej roli życiowej. Opowiadanie o przyszłych zdarzeniach jest tak samo wieloznaczne i obszerne jak opis charakteru i predyspozycji życiowych. Słowo potencjał jest tu kluczowe. Teraz potencjalne możliwości bycia kimkolwiek mają zostać uruchomiane przez tranzyty, czyli przejścia planet przez ważne punkty na zodiaku z momentu urodzenia. Wspominany wyżej Sondaż Instytutu Badania Opinii RMF potwierdził też prawidłowość - idealnymi klientami dla wróżek i cyganek są osoby mające najmniej ułożone życie i wciąż poszukujące odpowiedzi na pytanie o to, co zdarzy się w ich przyszłości, a zatem osoby młode, poniżej 25 roku życia, nie mające partnera lub partnerki, często bezrobotne. Jest to naturalny czas na zakochywanie się, podejmowanie pracy, poznawanie nowych obszarów życia. Wtedy też chcemy wierzyć, że przed nami świetlana przyszłość pod każdym względem. Astrolog ma dla nas pod ręką szereg technik i wolniejsze planety w liczbie pięciu od Jowisza do Plutona. Astrologia tłumaczy działanie tych planet długotrwałym naciskiem, przesuwały się powoli, po zakodowanym w nas kodzie z chwili urodzenia. Przykładowo Jowisz potrzebuje 12 lat żeby obejść cały Zodiak, czyli regularnie ma za zadanie pobudzać różne obszary naszego życia.

## To kiedy pan Wojtek się zakocha?

Reguły kierują astrologa tak, że będzie szukał tranzytu którejś ze wspomnianych pięciu planet przez Księżyc z domu siódmego, początku tego domu, ale także przez tzw. dyspozytora tego domu, czyli Saturna. W obwodzie jest jeszcze Wenus — planeta miłości. Tranzyt ma duże znaczenie, gdy mamy do czynienia ze spotkaniem planety z którymś z tych trzech punktów z horoskopu urodzeniowego, stanięciem jej po drugiej stronie, czyli w opozycji, bądź w kwadraturze, czyli w odległości 90 stopni. Co to oznacza? To, że tranzytująca aktualnie planeta powinna być w jednym z czterech znaków, tj. Koziorożcu, Raku, Baranie lub Wadze. Ze względu na położenie Saturna w dniu urodzin w grę wchodzi także fazy Ryb, Panny, Bliźniąt albo Strzelca. Mamy więc 8 z 12 pól, które dają wygraną po obstawieniu na zmiany w życiu uczuciowym. Do tego mamy właśnie aż pięć planet, czyli 5 żetonów, którymi będziemy obstawiać zodiakalną ruletkę. Jaką mamy szansę, że to jest właśnie czas na zakochanie? Praktycznie stuprocentowe. Jak nie strzelić kulą w płot? Jest na to sposób, który praktykuje jeden z najpopularniejszych polskich astrologów. Na wielogodzinnym seansie przedstawia przynajmniej 100 dat. W tym czasie da się po pierwsze poznać człowieka, wystarczy minimum życzliwości i otwartości z jego strony, a potem może sobie wybrać coś z tej setki. A astrolog powie, chociażby tylko do siebie — wiedziałem. Gdyby delikwent nadal się upierał, że w danym czasie nic nadzwyczajnego w jego związkach się nie działo, to zawsze może zostać mu to przewinienie odpuszczone, bo zabraknie potwierdzenia, np. w progresjach sekundarnych. To tylko jedna z wielu technik wykorzystywanych do wyznaczania dat potencjalnych ważnych wydarzeń życiowych. Ten przykład jest wystarczający, żeby wyjaśnić też, dlaczego po fakcie wyjaśnienie układem astrologicznym jakiegokolwiek wydarzenia z życia człowieka jest banalnie proste. W każdym czasie można wyjaśnić każde zdarzenie.

## Tak to działa

Paleta symboli i technik jest tak szeroka, że jest to świetne narzędzie do wyjaśnienia danego zjawiska po jego wystąpieniu. Analitycy giełdowi, którzy chętnie pławią się w przewidywaniu nieprzewidywalnego, czyli przyszłych wydarzeń na rynkach, są tu dobrym przykładem. Mają oni opanowaną do perfekcji umiejętność dowodzenia, że nawet jak się mylili to i tak mieli rację. Po fakcie wyjaśniają nawet najabsurdalniejsze zmiany cen giełdowych aktywów. Mnie samemu było żal, że tyle lat poświęciłem czemuś, co w konsekwencji okazało się nauką technik zimnego odczytu. Operowanie cyklami wielu planet w połączeniu wieloznacznością niebieskich posłańców nieba dało mieszankę, w której oparach jest bardzo przyjemnie i z której bardzo trudno wyjść samym astrologom. Działa tu nie tylko efekt wypierania niewygodnych faktów. Niemniej bardzo dobrze wspominać całe mnóstwo osobistych rozmów, bez których byłbym w zupełnie innym miejscu dosłownie i w przenośni. Za nie wszystkie bardzo dziękuję.

Zobacz także te strony:

[Dlaczego horoskopy działają](#)

[Astrologia po chrześcijańsku](#)

[Astrologia](#)

### **Jarosław Augustynowicz**

Ur. 1976. Członek Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów, mieszka we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-03-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7889) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7889>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)